Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 28·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Nr. 143. — Rok III. Kraków, Czwartek 27 maja 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Niespodzianki słowiańskie.

Kraków, 26 maja.

Polityka polska wchodzi w niezmiernie krytyczną fazę. — Stają przed nią wielkie zadania. W pierwszej chwili naszego oswobodzenia sprawa wydawała się tak prostą: trzymamy z koalicyą — i już.

Wyraz koalicya zdawał się tłumaczyć wszystko. Z dwóch oryentacyi, zwalczających się w czasie wojny, zwyciężyła jedna.

Zapominano przytem często, że ta jedna już w czasie wojny przeszła przez pewne falowania. Była ona naprzód (u wielu przynajmniej) oryentacyą wschodnią, szeroko-torową, potem zachodnią, aż przybrała kierunek ultra-zachodni, transatlantycki. To zdawało się ciągle to samo, lecz nie było to samo, bo z autonomicznej zmieniła się ona na bezwzględnie niepodległościową, z kompromisowej na irredentystyczną.

Powyższe minione fazy przeszły już całkowicie do przeszłości i możnaby o nich zapomnieć, tak jak się zapomniało o wszystkich „uroczystych" aktach i deklaracyach na początku wojny, które dla żadnej strony nie były w gruncie rzeczy obowiązujące. Dla społeczeństwa naszego wypadki owe należą już do przedwojennej i jakoby już przedhistorycznej doby. Przeżyliśmy tyle zewnętrznych, tak gruntownych przewrotów, żeśmy przeważnie zatracili wprost pamięć naszego „ja" z przed laty pięciu, zatracili ją nawet najbardziej w owych falowaniach zaangażowani.

Trochę inaczej wygląda ta rzecz z daleka i od zewnątrz, t. j. dla mocarstw koalicyjnych, które w ciągu szeregu minionych lat trzymały się wciąż jednej oryentacyi, tej samej, z którą przystępowały do wojny, wedle której układały i w końcu przeprowadziły swoje plany. W tym planie był dla koalicyi jeden punkt wspólny: rozbicie Niemiec, obok wielu punktów poszczególnych, które każdy wnosił od siebie w miarę przystępowania do sojuszu, nie wiele myśląc, czy one się razem dadzą sharmonizować, a troszcząc się na razie wyłącznie o osiągnięcie pierwszego, jednomyślnie przyjętego punktu, który warunkował wszystkie inne.

Ani w ogólnym planie, ani w poszczególnych planach mocarstw koalicyjnych w chwili rozpoczęcia się wojny kwestya polska nie grała wielkiej roli; **mieściła się ona w ich mniemaniu, w kwestyi „ogólno-słowiańskiej"**, którą reprezentowała dla nich Rosya. Stanowiło to niesłychanie dogodne uproszczenie, na które zresztą nie mamy prawa zbytnio się uskarżać, bo wszak niektórzy nasi właśni politycy i niektóre nasze własne grupy podsunęły je naszym obecnym aliantom, jeszcze na lat sześć przed wojną, w roku 1908, w dniu urodzin neoslawizmu.

Wskrzeszenie Polski, dokonane siłą historycznej konieczności i bohaterstwem narodu, stało się dla koalicyi niejako wtórnem następstwem wojny. Zgodziła się ona na nie i z niem, jako z cząstkowym wynikiem dokonanego przez niebie dzieła wyzwolenia Słowian z pod ucisku germanizmu i jego sprzymierzeńców. Tak zresztą w świetle polityki neo-słowiańskiej wyglądała i misya dziejowa Rosyi, którą państwa zachodnie wówczas w sojuszu zawiązane, przyjęły z gorącą aprobatą i który wcieliły w swój ogólny program wojenny.

Traktat wersalski zrealizował go w granicach swej możności, t. j. o ile się go udało realizować bez udziału Rosyi. Tam, gdzie to było niemożliwe zostawiła jednakowoż koalicya dla nie obecnej Rosyi — „okienko".

Takiem „okienkiem" była sprawa Galicyi wschodniej i wogóle naszych wschodnich granic.

Gdy zanosiło się na restauracyę Rosyi przez Kołczaka, Judenicza czy Denikina, sądziła koalicya, że okienko to wypełni się przy naszej pomocy.

„Zawiedliśmy" w tym względzie nadzieje, żywione na zachodzie, a które „imieniem całego narodu" wzbudzili ongi nasi domorośli neoslawiści.

„Zawiedliśmy" i inne oczekiwania, wysnute z tej samej „ogólno-słowiańskiej" koncepcyi politycznej.

Swatami polsko-rosyjskiego mezaliansu byli Czesi, „Słowianie par excellence", „najserdeczniejsi bracia Polaków i Rosyan", czego miały dowieść ciągłe zjazdy i wizyty w Pradze czeskiej przed wojną.

Koalicya urobiła sobie mniemanie, że każdy spor w tak bliskiej rodzinie rozwikła się bardzo gładko przy zamkniętych drzwiach. Na tle tego wszystkiego, co dotąd powiedziano, rozumiemy dopiero, jak wogóle powstać mogło takie niesłychanie płytkie i bezdennie naiwne przypuszczenie, że gdy chodzi o „drobnostkę", jak Cieszyn (o którym zresztą pan Lloyd George nigdy nawet nie słyszał, to będzie to chyba burza w szklance wody.

Tymczasem wbrew przedwojennym teoryom i wojennym planom, całkowicie osnutym na fikcyi, że świat słowiański stanowi nierozerwalną jedność, której filarem jest Rosya, od chwili zakończenia wojny światowej nie ustają krwawe i bezkrwawe zatargi między Słowianami.

Większość z nich dotyczy bezpośrednio Polski.

Walczyliśmy z Ukraińcami, walczymy z Ro-

Zwycięska kontrakcya wojsk polskich.

Zajęcie Zaboklicz, Obędówki, Krasiłówki i Trebuchowej.

Warszawa (PAT) Komunikat sztabu general. z dn. 25 bm.

Nieprzyjaciel atakował zaciekle nasze prawe skrzydło nad Dniestrem. Przy współudziale sprzymierzonych ukraińskich oddziałów odparto krwawo wszystkie ataki oraz zajęto w kontrakcyi miejscowości Zabokllcze i Obędówkę. W rejonie Ryszczewa został rozbrojony statek bolszewicki usiłujący wysadzić detachement na prawy brzeg Dniepru. Wzięliśmy przytem 58 jeńców i kilka karabinów maszynowych. Na przedpolach przyczółka mostowego Kijów w akcyi wypadowej zajęliśmy wsi Krasiłówkę i Trebuchowę. Na odcinku Dźwiny i Berezyny nieprzyjaciel atakuje w dalszym ciągu. Równocześnie w Rzeczycy atakował nieprzyjaciel nasz przyczółek. Wszystkie uderzenia oddziałów czerwonych zostały w aktywnej obronie krwawo zlikwidowane. Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego **Kuliński** generał podpor.

Ataki bolszewickie nad Dźwiną osłabły

Warszawa (PAT) Komunikat sztabu generaln. z dn. 24.

Na odcinku na południe od Dźwiny słabną ataki nieprzyjaciela, skierowane dotychczas silnie w kierunku toru kolejowego przez Głębokie. Nieprzyjaciel ponowił natomiast znacznemi siłami próby forsowania Berezyny. Szczególnie uporczywie atakowali bolszewicy nasz przyczółek w Borysowie. Wszystkie uderzenia na linii rzeki Berezyny zostały krwawo odparte. Na Ukrainie bez ważniejszych wydarzeń. Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego **Kuliński** generał-porucznik.

Naczelnik Państwa wyjechał na front wschodni

Warszawa. (Telef. M.). Dowiaduję się, że **naczelnik państwa wyjechał na front wschodni.**

Przygotowania Czechów do napadu na Polskę.

Tajna umowa czesko-sowiecka.

Warszawa. (Telef. M.) Korespondent Wasz dowiaduje się z poważnego źródła, że **rząd czesko-słowacki koncentruje wojska na Rusi węgierskiej. Koleje czeskie oddane zostały prawie wyłącznie na potrzeby wojska. W Marmarosz Sziget skoncentrowano już dywizyę wojsk czeskich w pełnym rynsztunku bojowym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa punktem wypadowym na Polskę będzie ten odcinek karpacki. Jak słychać jest to wskutek tajnej umowy między rządem czeskim a rządem sowieckim.**

Nieudały zamach Czechów na pociąg z Polakami.

Cieszyn. (PAT) Dnia 22 maja **Czesi usiłowali wykonać zamach na pociąg jadący z Cieszyna przez Suchą do Kończyc. Zamiar Czechów zdradził jednak ktoś z pomiędzy Czechów.** Miano zatrzymać ten pociąg w Średniej Suchej z pominięciem stacyi Górnej Suchej. Wobec tego że jeden z Czechów zdradził, że Czesi przygotowali zamach na pociąg **wszyscy Polacy przesiedli się w Olbrachcicach. Przez stacyę w Górnej Suchej pociąg przejechał nie zatrzymując się wcale.** W Średniej Suchej oczekiwały bandy czeskie na pociąg. **W chwili gdy pociąg stanął z dwóch stron zasypano go gradem kul. Skutkiem tego siedm osób zostało rannych, z tych jedna ciężko.** Zaznaczyć wypada, że Czesi ogłosili poprzednio, że tym pociągiem jadą robotnicy z Trzyńca. Jednak w tym pociągu nie było ani jednego robotnika trzynieckiego, **lecz** obywatele z Górnej Suchej.

syanami nieustannie, a po ostatniej naszej ofenzywie na Kijów nie może być już wątpliwości, że walki naszej z bolszewikami nie prowadzimy zupełnie na benefis „białej, odrodzonej i niepodzielnej Rosyi“. To też zakipiało po naszym ostatnim pochodzie wśród emigracyi rosyjskiej, tej, która się uważa dotąd za aliantkę koalicyi i domaga się od niej realizacyi dawnych zobowiązań i projektów.

Spór polsko-czeski wreszcie przechodzi w najostrzejszą fazę.

Wogóle „nie szczęści się koalicyi“ ze Słowianami. Rosya zawiodła ją, Polska — jak mówią na zachodzie — „przysparza kłopotów“. Znacznie gorzej jeszcze jest z Czecho-Słowacyą, która kruszy się i rozpada na dwie połowy (czeską i słowacką), pomimo, iż została z takim trudem przez koalicyę zmontowaną. Pono coś analogicznego dzieje się z Jugo-sławią, także nowotworem wojennym, nieznanym z twarzy i nazwiska przedwojennej historyi i geografii. Na dobitek owa Jugo-sławia jest, wedle twierdzeń Włochów, a więc sojuszników koalicyi, obszarem dla nich niezbędnym.

Słowiańszczyzna okazała się tedy dla koalicyi istną „boite a surprise“, ale niespodzianki te nie są dla niej bynajmniej miłe, tem bardziej, że nie są one jedyne, któremi został uwieńczony traktat wersalski.

Z tego wszystkiego jednak wynika, że nasz stosunek do sprzymierzeńców niesłychanie się zawikłał i zaognił. Pokazuje się, że polegał on na obustronnych nieporozumieniach. Gdy w chwilach przełomu rozległy się na ulicach miast naszych okrzyki: „Niech żyje niepodległa i zjednoczona Polska!“, „Niech żyje koalicya!“, to słowa te zupełnie inaczej rozumiano w Paryżu i w Londynie, a inaczej w Warszawie, Krakowie i we Lwowie, choć wszędzie brzmiały równie sympatycznie.

Ażeby dalej nie brnąć w niebezpieczne konflikty z naszymi przyjaciółmi, należałoby położyć koniec niedomówieniom, obalić fikcye, w których stworzeniu część winy ponoszą pewne odłamy naszych polityków. To nie jest dość, że my wiemy, jak mała część narodu naszego wierzyła w hasła neosławizmu, a że i ta nawet dawno już o nich zapomniała, tu potrzeba kroku niedwuznacznego i oficyalnego.

Koalicya jest wprawdzie zdziwiona i skonsternowana, ale na dnie duszy ciągle jeszcze wierzy w ogólno-słowiańską koncepcyę.

Słowiańszczyzna jako całość nie istnieje i nigdy nie istniała. Niema ani Czecho-Słowaków, ani jakichś Ruso-Polaków, a czy są Jugo-Słowianie, to się dopiero pokaże. My zaś jesteśmy Polakami, a z faktu naszego słowiańskiego pochodzenia nie wynikają żadne zobowiązania względem Rosyan, Czechów, czy kogokolwiek, jak nie wynikają dla Francuzów względem Irlandyi z racyi celtyckiego pokrewieństwa lub względem Hiszpanii z racyi romańskiego. — Sprawa polska jest sprawą zupełnie odrębną, a nie cząstką jakiejś ogólno-słowiańskiej.

Neosławizm nie miał nigdy w Polsce realnego gruntu pod nogami, a miał przeciw sobie wszystkie polskie tradycye i wszystkie najżywotniejsze interesy polskie.

Nie będziemy stanowczo odbudowywać Rosyi w imię „słowiańskich uczuć“, ani z racyi słowiańskości Czechów pomagać im, naszym największym obecnie wrogom, w rozbudowywaniu się za Karpatami.

Jesteśmy państwem samodzielnem i tylko samodzielną politykę będziemy prowadzić.

Na tej podstawie możemy wchodzić w przyjazne układy, w najściślejsze przymierza nie jako objekt, ale jako strona.

W Spaa czy nie w Spaa, o nas, bez nas decydować nie można.

Bilans gospodarczy naszej wyprawy ukraińskiej.

Zakończenie ankiety „Gońca Krakowskiego“.

Kraków, 26 maja.

Na wizyach przyszłości miasta Lwowa, jako pośrednika w wielkim ruchu handlowym z Ukrainą, ukazanych przez wiceprez. Schleichera i na informacyach fantastycznych posła Rączkowskiego o widokach zbiorów na zajętych przez nas obszarach Ukrainy — **zakończyliśmy naszą ankietę na temat „Co nam dać, a co zabrać może Ukraina“.** Przyniosła ona rezultaty bardzo ciekawe, a jakkolwiek większość otrzymanych tą drogą odpowiedzi stanowiły przewidywania, przypuszczenia, horoskopy i teoretyczne domniemania, **to przecież, dały one materyał niezwykle pouczający, oryentujący dostatecznie w tem, jakie konsekwencye ekonomiczno-handlowe pociągnąć może za sobą wciągnięcie w orbitę naszego życia gospodarczego tego nowego czynnika.**

Niezależnie od tego stwierdzić można, że w międzyczasie odpowiedzi na postawionych przez to zagadnienie pytań **przyniosło już samo życie.**

Najwybitniejszy niestety, a przynajmniej najruchliwszy objaw naszego życia gospodarczego obecnie — **spekulacya** zdążyła już zdyskontować wiele konsekwencyi ekonomicznych obsadzenia przez nas obszarów Ukrainy. Niektóre z tych operacyi „dyskontujących“ — jak np. sprowadzenie do kraju pewnej ilości artykułów spożywczych — **miały charakter dodatni,** inne jak np. wprowadzanie „karbowańców“ w nasz obrót i podniesienie ich kursu — stanowczo ujemny. Obok tego faktem jest, że **przynajmniej armia nasza na wschodnim froncie znalazła na miejscu zaprowiantowanie dostateczne, co odbiło spadkiem cen artykułów żywności w kraju.** Fakta te częściowo **potwierdziły uczynione w ankiecie naszej przypuszczenia,** co nam pozwala oceniać ją, jako jeden z właściwych sposobów oświetlenia zjawisk gospodarczych, które wypadki bieżące wysuwają w danej chwili na pierwszy plan naszego życia społecznego.

Jak wygląda sytuacya polityczna i gospodarcza na kresach północno-wschodnich?

Sprawa plebiscytu chwilowo nieaktualna. — Organizacya samorządu. — Przemysł i handel wraca do normalnego stanu. — Intenzywna a bezskuteczna agitacya bolszewików.

Wywiad naszego korespondenta z naczelnikiem okręgu mińskiego.

Mińsk, 25 maja.

Dnia 17 bm. przyjęty zostałem przez Naczelnika Okręgu Mińskiego, Władysława Raczkiewicza, z którym odbyłem krótki wywiad o sytuacyi politycznej i dotychczasowej działalności polskich władz administracyjnych na terenie ziemi mińskiej i wogóle na terenie białoruskim.

SPRAWA PLEBISCYTU NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

Jak się przedstawia kwestya plebiscytu na ziemiach wschodnich?

Polityki na własną rękę nie uprawiam, wyznał mi otwarcie p. W. Raczkiewicz. W całej mej odpowiedzialnej pracy kieruję się wskazówkami władz centralnych, wyrażonych zaś dyrektyw w tym kierunku nie otrzymałem. **Wogóle kwestya plebiscytu na ziemiach wschodnich, z powodu wypadków na Ukrainie nie jest obecnie aktualną.** Cała uwaga naszych sfer kierowniczych zwrócona jest obecnie w stronę frontu bolszewickiego. Jednak w tych dniach odbędzie się w Wilnie zjazd naczelników okręgów zarządu ziem wschodnich, na którym kwestya plebiscytu będzie poruszona. **Nie jest rzeczą wykluczoną, iż na wspomnianym zjeździe otrzymamy wskazówki w interesującej Pana sprawie.**

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Pierwszem zadaniem władz polskich po zajęciu przez wojska nasze terenów białoruskich **była organizacya samorządów ziemskich i miejskich.** W chwili obecnej ostatnie funkcyonują prawie wszędzie. We wszystkich miastach i miasteczkach, gdzie ze względu na sytuacyę wojskową, to było możliwe, **zorganizowaliśmy wy-**

J. BRUNO-RUBY.

Ten, który zwyciężył śmierć...

(z francuskiego tłomaczyła J. M.)

ROZDZIAŁ II.

Jak świat się odmienił...

Topaze, wszedłszy do swego mieszkania zobaczył całą rodzinę zgromadzoną z wieczornymi dziennikami w rękach...

Marya Topaze pierwsza spostrzegła swego teścia:

— Czy wiesz, ojcze?! — wykrzyknęła — czyś czytał?!

Skinął głową w milczeniu. Niespodziana nowina tak go przygniotła, że niezdolny był wypowiedzieć słowa. Miał wrażenie, jak gdyby mu wszystkie myśli uciekły z mózgu...

— Ojcze! — zawołała gwałtownie Marya — mam nadzieję, że nasz Prezydent zainterweniuje i każe zaaresztować człowieka, który posiadł taki sekret!... To jest indywiduum niebezpieczne dla społeczeństwa... On chce zmieniać boskie wyroki, on jest nieprzyjacielem Boga... I wyście wybrali tego Forcala, który go popiera!... Ależ to skandal!... to zbrodnia!...

Justus spojrzał na pochylonego nad gazetą syna.

— Co powiesz o tem, Gonzagu?

— Marya ma słuszność, ojcze. Ten wynalazek ma w sobie coś monstrualnego!... Musimy umierać — oto prawo odwieczne!...

— Umierajmy! — zawołała gwałtownie Marya — ja pragnę zasłużyć na spełnieni tego co przyrzekł nam Chrystus... Chcę kiedyś zobaczyć się znowu z moją małą Lidją, ze wszystkimi ukochanymi zmarłymi... Czem byłoby moje życie, gdyby go ta nadzieja nie rozjaśniała!... Miałabym dla marnego strachu zrezygnować ze szczęścia wybranych, z zobaczenia tych, którzy odeszli!...

— A wy dzieci... — szepnął Topaze, zwracając się ku swej młodziutkiej wnuczce, Klarze, wspartej na ramieniu narzeczonego, Ralfa Matthew (para ta razem liczyła lat trzydzieści ośm)...

Odpowiedzi obojga były identyczne:

— Ach! śmierć!... to jeszcze taka daleka rzecz!... Po co zawczasu myśleć o niej!...

Dał się słyszeć zgrzytliwy śmiech. Pani Zenobia Bartele, ciotka Justusa, obróciła ku młodym żółtą, pomarszczoną twarz:

— Dobrze wam tak mówić teraz!... Ja mam sto lat, a zdaje mi się, żem się wczoraj urodziła... Byłby już czas najwyższy, aby życie przestało być tylko cieniem znikomym...

Justus Topaze poczuł jakby pchnięcie sztyletem w serce.

— Tak... młodość i życie trwają zbyt krótko... Dlaczegoby nie przyjąć Caina Judasa jako zbawcy?

Marya zaprotestowała krzykiem. Wszyscy chcieli wziąć udział w dyskusyi, słowa krzyżowały się, krew uderzała dyskutującym do głowy, każdy chciał mieć racyę, każdy chciał przekonać o słuszności swej tezy, bronionej z najwyższem napięciem podrażnionych nerwów.

Nagle pogodne niebo rozdarły błyskawice... Dały się słyszeć przeraźliwe krzyki... Powietrze nasyciło się duszącą wonią siarki... Z głębi łona ziemi dobywały się jakieś pomruki groźne, straszliwe... Kogut zapiał pomimo niewłaściwej pory; psy wyły — jak na śmierć...

Wszyscy zerwali się — przerażeni... Młodziutka Klara rzuciła się w ramiona Justusa, jakby chcąc u niego szukać opieki... Zaledwie to uczyniła — świetlane ściany nagle zgasły... Podłoga falowała pod stopami... dom zatrząsł się w fasadach... Kiedy niekiedy rozdzierały mrok błyskawice... Łoskot padających przedmiotów metalicznych... huk walących się drzew i domów, dzikie wrzaski i wycie — wszystko to zlewało się w jakąś piekielną symfonię...

Topaze z sercem ściśniętem oczekiwał, że ta chwila zawali się wszystko...

Wtem — uspokoiło się... Ziemia powróciła do dawniejszego stanu, niebo rozpogodziło... Przyroda odetchnęła z ulgą...

Topaze szukał po omacku, kontaktów elektrycznych... Nie funkcyonowały... ktoś przewrócił jakiś sprzęt... Głosy rodziny Topaze'ów drżące jeszcze — dobywały się już z piersi, rzucając trwożne zapytania...

Wszyscy pozostali przy życiu. Ciotka Zenobia zawołała:

— Światła!

— Życzenie jej nie mogło być spełnione. Wszystkie motory były zniszczone. Marya przypomniała sobie o świecach z kaplicy. Trzeba było zadowolić się tym przedhistorycznym sposobem oświetlenia.

Zewnątrz — na bulwarach — nad całym Algierem panowało milczenie i ciemność.

Justus Topaze udał się wreszcie do swego pokoju na spoczynek. Nie mógł jednak zasnąć, nie mógł odzyskać spokoju umysłu... Zdumiewające wypadki dnia wytrąciły go kompletnie z równowagi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

bory powszechne, które postawiły na czele gospodarki miejskiej osoby godne zaufania całej ludności. Organizacyę samorządów ziemskich przeprowadziliśmy całkowicie w dwóch powiatach, w innych działają tymczasowe zarządy ziemskie. Na ogół biorąc rzeczy władze administracyjne coraz więcej spraw przekazują urzędom samorządowym, które stopniowo obejmują wszystkie dziedziny gospodarki komunalnej.

STAN FINANSOWY MIŃSKA.

Miasto nasze znajduje się bezwarunkowo w ciężkich warunkach materyalnych. Wszelka dalsza zwłoka w sanacyi tych stosunków odbijać się będzie ujemnie na ludności miejscowej. Uważam za konieczne szybkie zorganizowanie rozdawnictwa chleba na kartki całej ludności tutejszej bez wyjątku. Zaś starania magistratu i rady miejskiej o udzielenie miastu większej pożyczki rządowej popierać będę gorąco przed panem Komisarzem Generalnym, będąc przeświadczony o jej niezbędnej potrzebie.

SYTUACYA EKONOMICZNA.

Po ustąpieniu bolszewików i zapanowaniu ładu i porządku, handel i przemysł w okręgu Mińskim i wogóle na całym tutejszym obszarze powraca do swego normalnego życia. Wywozimy obecnie do innych dzielnic Polski i zagranicę znaczne ilości **szczeciny, terpentyny, smoły, szkła, zapałek etc. Dzięki poparciu naszych urzędów wszystkie fabryki wyrobów powyższych zostały uruchomione i stopniowo powiększają swą wytwórczość.** Ze swej strony zarząd okręgu czynił znaczne zakupy dla biedniejszej ludności ziemi mińskiej. Produkty te rozdzielano za pośrednictwem kooperatyw tutejszych.

NASTRÓJ LUDNOŚCI

Na ogół na terenie powierzonego mi okręgu nastąpiło znaczne uspokojenie. **Natomiast komuniści, spotkawszy się z niepowodzeniem na froncie rzucili się do uprawiania agitacyi bolszewickiej na szerszą skalę.** Agitatorzy sowieccy rzucają ogromne sumy, atoli **ruch ten nie ogarnie szerszych mas i za nielicznymi wyjątkami nie wydaje żadnych rezultatów.**

Na tem rozmowa moja z p. Naczelnikiem Okręgu się skończyła. **Beljot.**

Czeska dbałość o swój skarbiec kruszcowy.

Praga, 25 maja.

(stm) W ostatnim numerze wydawanej w Pradze „Gazette de Prague" znajdujemy interesujące zestawienie nabytków skarbu czeskiego w złocie i srebrze, jakie ten poczynił przez pożyczki wewnętrzne i zakupy do końca marca roku bieżącego, dla stworzenia skarbu na podkład metalowy banknotów. Tak n. p. w **złocie** zdobył rząd czeski **franków** (unii łacińskiej) 1,985.721, **marek niemieckich** 472.940, **koron** dawnych austryackich 8,949.770, **rubli** rosyjskich 84.603, **dukatów** austryackich 29.432, **funtów szterlingów** 18,997, **dolarów** amerykańskich 36.713, **florenów** holenderskich 40.151, **funtów tureckich** i **koron skandynawskich** po przeszło 1000, wreszcie **złota w sztabach** przeszło 94 klg. Przedstawia to razem obecnie wartość około 370 milionów polskich marek.

W **srebrze i banknotach** zagranicznych (bez wyszczególnienia) zaopatrzył się skarb czeski w przeszło **dwa miliony dolarów** amerykansk. przeszło 3 miljony **franków** unii łacińskiej, przeszło **pół miliona marek niemieckich,** 340.000 koron skandynawskich, 44.000 **funtów szterlingów,** 42.000 **rubli,** około **19 milionów srebrnych koron** austryackich. Wartość ogólna tego nie da się ściśle określić, w każdym razie — jeżeli wartość walorów zagranicznych ocenimy jak srebro — wyniesie ona około **700 milionów marek polskich w banknotach.**

Cały ten skarb złożony jest w oddziale bankowym ministerstwa skarbu. Ta czeska dbałość o skarb metalowy zasługuje na baczną uwagę.

W październiku b. r. powstanie w Krakowie Wszechnica Handlowa.

Kraków, 26 maja.

Jak wiadomo, powstał projekt utworzenia w Krakowie Wszechnicy Handlowej z początkiem przyszłego roku szkolnego. **Będzie to pierwszy uniwersytet handlowy na ziemiach Polski.** Dla uzyskania informacyi w tej mierze zwrócił się nasz współpracownik do dyrekcyi Akademii Handlowej i otrzymał następujące szczegóły o pracach przygotowawczych, idących w tym kierunku, od dyrektora Ak. Handlowej prof. dra Kannenberga:

— Opinię publiczną, która się tak żywo interesuje sprawą założenia pierwszej wyższej uczelni handlowej w Krakowie, możemy upewnić, że

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DOBIEGŁY JUŻ DO OSTATECZNEGO KRESU.

Zarówno plany, jak regulamin i statut prowizoryczny Wszechnicy są gotowe. Przed niejakim czasem Kuratorya wysłała pismo do ministerstwa oświaty z zawiadomieniem, iż **uchwaliła ona** na podstawie statutu **otworzyć,** ze względów praktycznych narazie przy samej Akademii Handlowej

WSZECHNICĘ HANDLOWĄ

i to jak najrychlej, a mianowicie **w październiku b. r.** Równocześnie złożyła Kuratorya w ministerstwie oświaty prowizoryczny statut Wszechnicy Handlowej z prośbą o zatwierdzenie, tudzież o wydatną subwencyę rządową.

Program nauki przedstawia się w sposób następujący: Wszechnica przyjmuje w pierwszej linii młodzież, która ukończyła **czteroklasową akademię,** względnie **jednoroczny kurs abituryentów;** jako hospitanci natomiast mogą się zapisywać także **kupcy z pewną praktyką.**

STUDYA TRWAJĄ **DWA LATA,** A BĘDĄ SIĘ DZIELIŁY NA **4 SEKCYE;**

pierwsza z nich ma na celu wykształcenie urzędników różnych instytucyi bankowych, a zatem **finansistów,** druga, **komercyalna,** kierowników różnych fabryk, trzecia **konsularna,** będzie u nas pierwszą szkołą konsularną, a wreszcie ostatnia wykształci nam **nauczycieli szkół handlowych,** geografii i towaroznawstwa. Ponieważ wszystkie sekcye razem wzięte zaczepiają o funkcye ministerstwa oświaty, spraw zagranicznych i handlu, przeto musimy się odnieść do wszystkich tych ministerstw z prośbą o subwencyę.

Uczniowie będą słuchali obowiązkowo pewnych przedmiotów z góry oznaczonych w ogólnej ilości **30 godzin tygodniowo,** składając przytem **egzamina co półrocza.** Po ukończeniu dwulecia mogą ponadto złożyć **egzamin dyplomowy,** który im da tytuł, dziś jeszcze nieustalony, prawdopodobnie tytuł **magistra nauk handlowych.** Profesorowie zamierzają kłaść nacisk nietyle na wykłady, ile na **konwersatorya i prace seminaryjne,** aby uczynić studentów samodzielnymi pracownikami. Pierwsze półrocze nauki jest wspólne. Z początkiem drugiego słuchacze obiorą sobie kierunek studyów.

Środki, jakimi rozporządza Kuratorya, ograniczają się do czesnego, wpłacanego przez uczniów, oraz do spodziewanej subwencyi rządowej. Podczas gdy społeczeństwo Wielkopolski i b. Kongresówki daje na cele oświaty miliony, w Małopolsce ani jedna instytucya finansowa nie ofiarowała halerza ani na stypendyum, **ani** na pewną szkołę.

NIE POSIADAMY DLA WSZECHNICY ODPOWIEDNIEGO POMIESZCZENIA

ze względu na wielką ilość reflektantów; **już** dotąd zgłosiło się bowiem 1529 osób. **Zwracamy się zatem do Rady miasta Krakowa z prośbą o rozszerzenie lokalu na dalsze ubikacye przy ul. Jabłonowskich,** gdzie mieści się obecnie Szkoła Wydziałowa. Nie wątpimy, że społeczeństwo poprze wydatnie akcyę naszą w celu założenia i oparcia Wszechnicy Handlowej na silnych podstawach. **Kształcąc bowiem zawodowych przemysłowców i finansistów,**

PRZYCZYNI SIĘ SPOŁECZEŃSTWO DO PODNIESIENIA RODZIMEGO PRZEMYSŁU,

który się **dźwiga z ciężkiej ruiny do nowego życia.**

Mandat nad Gdańskiem otrzyma Polska?

Norwegia odmówiła przyjęcia mandatu. — Anglia ma w Gdańsku tylko nieznaczne interesy.

(Telegram własny „Gońca krakowskiego").

Kraków, 26 maja.

(k) Według doniesień pism niemieckich Rada Najwyższa zaproponowała Norwegii objęcie mandatu nad w. m. Gdańskiem, jednakowoż Norwegia odmówiła. Podobne stanowiska zajmują inne państwa. Wobec tego wyrażają Niemcy obawę, że **mandat nad Gdańskiem dostanie się Polsce. Wojska angielskie opuszczą Gdańsk dn.** 1 sierpnia, francuskie zaś we wrześniu. Podobno Tower miał się wyrazić, że Anglia ma w Gdańsku nieznaczne tylko interesy.

Koalicya postanowiła poprzeć militarnie Polskę i Rumunię w walce z bolszewikami.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Londyn, 25 maja.

„Daily Mail" donosi: Po sześciogodzinnych obradach i wysłuchaniu referatu marszałka Focha dnia 22 bm. **konferencya ambasadorów uchwaliła jednomyślnie dać Polsce i Rumunii pomoc wojskową w wojnie z bolszewikami.**

Spadek cen w całej Europie.

(Telegram własny „Gońca krakowskiego").

Zurych, 25 maja.

(k) Tutejsze dzienniki w depeszach z Londynu stwierdzają stanowczo fakt, że **w Anglii zaczynają ceny gwałtownie spadać.**

Nie ulega wątpliwości, że tendencya zniżkowa przeniesie się w krótkim czasie także na kontynent, ponieważ **wielki handel szuka dróg eksportu dla swoich składów, które tracą wartość.**

Wywoła to naturalnym biegiem rzeczy ogólny spadek cen w całej Europie.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 maja.

W tych dniach odbył się w Warszawie szósty zjazd prawników i ekonomistów polskich. W owem prawdziwem święcie nauki polskiej wzięli licznie udział wybitni przedstawiciele nauki, a więc profesorowie uniwersytetów i reprezentanci towarzystw naukowych. Uroczyste nabożeństwo na wstępie do obrad odprawił ks. biskup Gall, a ks. prof. Szlagowski przemówił do zebranych, ukazując im w perspektywie szczytne cele, jakie ma do spełnienia prawo polskie.

Następnie w wielkiej sali Filharmonii, przystrojonej w kwiecie i zieleń, rozpoczęto obrady. Przy otwarciu zjazdu byli obecni przedstawiciele rządu i Sejmu oraz członkowie prasy. Dr

A. Kostanecki w podniosłej mowie dał wyraz radosnemu uczuciu, iż zjazd ekonomistów i prawników polskich dochodzi po raz pierwszy do skutku w wolnej stolicy państwa. Charakteryzując krótko zadanie zjazdu, podkreślił ponadto konieczność stworzenia nowej polityki ekonomicznej, poczem oddał hołd Naczelnemu Wodzowi i armii polskiej. Następnie przemawiało wielu mowców imieniem zrzeszeń, stronnictw i instytucyi, poczem przystąpiono do odczytywania fachowych referatów. I tak prezes prokuratoryi generalnej mówił o kodyfikacyi praw na ziemiach polskich w porównaniu z innymi krajami. Żywą dyskusyę wywołał prof. Peretiatkowicz swoim odczytem o konstytucyi polskiej, oświadczając się za dwuizbowością. Skoro w toku dyskusyi zarządzono głosowanie, ogromna większość opowiedziała się za systemem dwuizbowym.

O godz. 4 po południu przeniesiono obrady do uniwersytetu, dzieląc je na sekcyę prawną i ekonomiczną. W sekcyi ekonomicznej [illegible] wstępne do prac ekonomicznych [illegible] sił prof. dr A. Kostanecki, poczem [illegible] wybory prezydyum. W sekcyi [illegible] przewodnictwo objął prof. [illegible] z Wilna, w sekcyi polityki ekonomicznej prof. Ludwik Krzywicki, w sekcyi skarbowej prof. Taylor z Poznania. O programach tych sekcyi mówili: red. St. A. Kempner (s. teoretyczna), A. Szczepański (polityka ekonomiczna) i prof. E. Strasburger (sekcya skarbowa).

Z zaciekawieniem wysłuchano aktualnego referatu Zofii Daszyńskiej-Golińskiej o polskiej nauce ekonomiki. Red. Kempner mówił o dwóch podstawach produkcyi i kapitału, p. Edward Strassburger o polityce skarbowej w okresie powojennym.

W drugim dniu zjazdu odbyły się narady w poszczególnych komisyach, przyczem wygłoszono szereg referatów. M. in. — w sekcyi ekonomicznej mówił dr Roger Battaglia o celach i środkach polskiej polityki gospodarczej w obecnej dobie, p. J. Dmochowski o nauczaniu ekonomii, p. Stefan Dziewulski o polskiej myśli ekonomicznej na wszechnicy wileńskiej, p. Lewiński o teoryi wartości Dawida Ricardo, p. Fajans o kryzysie walutowym w państwach koalicyi, p. Sztrem o obecnem przesileniu walutowem.

W sekcyi prawnej referaty wygłosili: prof. Buzek o ujednostajnieniu ustroju polskich władz administracyjnych, prof. E. Rappaport o kodyfikacyi wykroczeń politycznych, prof. Gołąb i adw. Domański o systemie nowego kodeksu cywilnego polskiego, prof. Fryd. Zoll o prawie międzynarodowem prywatnem polskiem i prof. Parczewski o powołaniu naszego czasu do zjednoczenia prawodawstwa cywilnego polskiego.

Dnia 23 b. m. rano odbyły się w gmachu uniwersytetu posiedzenia podsekcyi, a o godz. 4 po poł. zamknięcie zjazdu w sali Rady miejskiej, gdzie na posiedzeniu połączonych sekcyi prawnej i ekonomicznej podano pod głosowanie uchwały podsekcyi.

Sejmik nauczycielstwa Małopolskiego.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 25 maja.

Po zjednoczeniu się towarzystw nauczycielskich wszystkich dzielnic Polski w jedno wielkie towarzystwo z siedzibą centralną w Warszawie, z podziałem na okręgi: Małopolski, Poznański i Warszawski, odbyło się w Zielone Święta I. Walne Zgromadzenie okręgu Małopolskiego T. N. S. W. Zjechali się delegaci z całej Małopolski od Cieszyna po Tłumacz.

W niedzielę rano o godz. 8 odprawił ks. prałat Stachyrzck w kościele katedralnym mszę św. O godz. 9 w sali Magistratu rozpoczęły się obrady. Na zjeździe reprezentowanych było 15 kół prowincyonalnych, a nadto szereg zaproszonych osób. Radę szkolną kraj. reprezentował p. delegat St. Sobiński i insp. dr Janelli. Na zjeździe obecni byli biskupi dr Pelczar i Fiszer, burmistrz m. Przemyśla p. Kostrzewski i pułkownik p. Wolgnar. Obradom przewodniczył prezes Tow. dr Zagajewski. Delegatami z Krakowa byli prof. Gostkowski, dr Jakóbiec, Koch i dr Weiner. Sekretarzowali prof. Koch i Wysocki.

Po mowach powitalnych przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos w sprawie naglej delegat z Cieszyna prof. Hajduk. Przedstawił straszny ucisk szkolnictwa polskiego na Śląsku na terenie plebiscytowym. **Komisya plebiscytowa koalicyjna 98 proc. szkół polskich oddała pod zarząd Czechom. Nauczyciele wypowiedzieli posłuszeństwo i nie złożyli przysięgi komisyi koalicyjnej**, wychodząc ze słusznego założenia, że skoro raz złożyli przysięgę na wierność Rzeczypospolitej polskiej, nie mogą nikomu innemu przysięgi składać. Rozpoczęły się więc pogromy nauczycieli Polaków ze strony Czechów, a koroną wszystkiego był ostatni pogrom w Orłowej, gdzie rozpędzono wszystkich uczniów, a profesorów zmasakrowano i pobito, tak że walczą dzisiaj z życiem. Zebrani uchwalili rezolucyę protestującą przeciw niesprawiedliwościom koalicyjnej komisyi plebiscytowej.

Dr. Weiner z Krakowa postawił rezolucyę, aby rozwinąć jak największą działalność wśród młodzieży i profesorów, dla przyjścia państwu z pomocą przy podpisywaniu pożyczki odrodzenia. Następnie wygłosiła referat o wychowaniu kobiety polskiej p. Jaworska ze Lwowa. Referentka wykazywała konieczność reformy szkolnictwa średniego żeńskiego, wprowadzenia do szkoły żeńskiej w typie matematyczno-przyrodniczym oraz wprowadzenia do szkół koedukacyi, tak w szkołach jak i w gronach nauczycielskich. Jako korreferent w sprawie wychowania kobiety polskiej zabrał głos prof. dr Jakóbowicz z Krakowa, poczem uchwalono rezolucye, w których I. Zjazd okręgowy T. N. S. W. uznaje za wskazane wprowadzenie koedukacyi jak w szkołach średnich, jak i w gronach nauczycielskich, uznaje potrzebę uwzględnienia w podręcznikach szkolnych ustępów traktujących o czynach sławnych kobiet Polek, uznaje potrzebę utworzenia dla kobiet jak największej ilości szkół zawodowych oraz wyższych kursów ogólnokształcących o kierunkach: a) matematyczno-przyrodniczym, b) literacko-ekonomicznym, c) społeczno-ekonomicznym i d) pedagogicznym.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się odczytaniem **sprawozdania z działalności Zarządu** okręgowego T. N. S. W. za rok ubiegły. W dalszym ciągu omawiano szczegółowo kwestyę regulacyi płac i w związku z tem uchwalono następujące rezolucye:

Zjazd okręgowy T. N. S. W. wzywa rząd aby w jak najkrótszym czasie przeprowadził regulacyę i unifikacyę płac, aby ustawa regulująca pobory działała wstecz od 1 stycznia 1920, aby rząd bezzwłocznie po uchwaleniu ustawy regulującej pobory, wypłacił znaczniejsze zaliczki na poczet tych poborów.

W dalszym ciągu zajmowano się sprawą emerytów, kwestyą opatrzenia szkół kresowych w książki i podręczniki szkolne, omawiano potrzebę stworzenia okręgów Tow. itd., poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Wybrani: prezes: dr Zagajewski (Lwów), wiceprez. Ujejski (Lwów). Członkowie zarządu: dr Urich, Zychiewicz, dr Nauke, Hubert, Wysocki, Zakrzewski, dr Maniakówna (wszyscy ze Lwowa), dr Weiner i Koch (z Krakowa), Feliks Piotr (Orłowa), Wojtanowicz (Jarosław), Węgrzyn (Przemyśl), dr Lenkiewicz (Tarnopol), Firganski (Stanisławów).

Ruch współdzielczy wśród kolejarzy.

Kraków, 26 maja.

Zjazd okręgowego Związku Stowarzyszeń współdzielczych pracowników kolejowych Dyrekcyi krakowskiej odbył się w dn. 22 i 23 bm. w sali posiedzeń Izby handl. i przemysł. w Krakowie. Wzięło w nim udział 39 delegatów jako przedstawicieli związków kooperatyw kolejowych. Przybyli nadto poseł dr Bobrowski, prezes Prachtel-Morawiański, nadr. dr Nycz i inni.

Na porządku obrad była **reorganizacya kooperatyw na zasadach ruchu współdzielczego.** Powzięto rezolucyę, domagającą się **złączenia wszystkich kooperatyw w Polsce w jedną wielką federacyę**, która ma połączyć wprost konsumentów z producentami, aby wykluczyć obecny paskarski handel pośredniczy.

Zjazd wypowiedział się równocześnie za koncentracyą ruchu współdzielczego, według której należy łączyć większe ogniwa z kilku filii — w jedną całość, aby wzmocnić stanowisko współdzielczości przy oszczędzaniu zbytecznych kosztów administracyi.

Zjazd podkreślał, że **na polu kooperatystycznem nie uznaje partyjności, gdyż jedynie przez złączenie sił wszystkich kooperatystów na całej ziemi polskiej, osiągnąć można podobne rezultaty jakie mają miejsce w Anglii.**

Po wygłoszeniu referatu przez p. Kluczkę na temat założenia Banku dla kooperatyw polskich, uchwalono wniosek wzywający Zarząd do natychmiastowego rozpoczęcia pracy w celu założenia własnego Banku, za pomocą Centranego Związku innych kooperatyw okręgowych oraz instytucyi współdzielczych pod nazwą **„Bank zjednoczonych kooperatyw w Warszawie"** z główną filią w Krakowie. Zebrani upoważnili dyrekcyę Związku okręg. w Krakowie do zakupu akcyi bankowych do wysokości 1 miliona marek.

Pod koniec obrad z czystego zysku, który wynosił K 246.296.64 za czas 8-miomiesięcznej pracy, uchwalono K 30.000 na kursa kooperatystyczne, K 20.000 na cele kulturalne i oświatowe, z tego na wniosek członka dyrekcyi p. Kluczki przyznano K 10.000 na cele plebiscytowe; kwota ta została złożona już na ręce głównej komisyi plebiscytowej w Cieszynie. Z reszty zaś otrzyma K 2000 krak. Tow. ratunkowe; pozostałość obróconą będzie na cele społeczno-wychowawcze i kulturalne.

Ogólno-polski Zjazd

właścicieli realności w Krakowie.

Kraków, 26 maja.

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania o odbytym w naszem mieście ogólnopolskim zjeździe właścicieli realności donosimy jeszcze:

Na zjeździe wygłoszono szereg ciekawych referatów.

Pierwsze referaty o potrzebie zrzeszenia się wszystkich stowarzyszeń właścicieli nieruchomości z całej Polski w ogólno-polski związek z siedzibą w Warszawie, wygłosili pp. **Krokoszyński i Wysocki** z Warszawy. Przemawiali jeszcze w tej sprawie pp. Borkowski, Biernacki i Suligowski, poczem uchwalono odpowiednią rezolucyę.

Ważny i interesujący referat wygłosił następnie r. m. **Peroś** o potrzebie odbudowy i rozbudowy miast. Wobec nędzy mieszkaniowej, wynikłej z niebudowania nowych domów i ruiny starych, rząd ma obowiązek wydania odpowiednich zarządzeń i udzielenia pomocy.

Uzupełniły ten referat wywody dra **Westrebcha**, sekretarza Tow. właścicieli realności ze Lwowa i rejenta Borkowskiego, poczem uchwalono odpowiednią rezolucyę.

Dr. Eisner z Przemyśla wygłosił referat, w którym przemawiał za udzielaniem przez rząd pożyczek hipotecznych na odbudowę domów w asygnatach państwowej pożyczki odrodzenia. Reprezentant ministerstwa skarbu, prof. Sikora, oświadczył, że ministerstwo zastanawia się poważnie nad tą sprawą, a jednocześnie zachęcał obecnych do subskrybowania pożyczki.

P. Stern z Warszawy wygłosił interesujący referat o potrzebie i pożytku utworzenia banku hipoteczno-emisyjnego, upoważnionego do wypuszczenia banknotów, opartych na hipotekach nieruchomości, jako podstawie.

Inż. **Chłopski** z Warszawy wykazywał, że bank taki mógłby być źródłem taniego kredytu na budowę domów, przeprowadzać wszystkie ope-

racye kredytowe, a jego banknoty mogłyby mieć kurs nie tylko w kraju, ale i poza granicą.

W ciągu dalszych wywodów Zjazd uchwalił powołać do życia współdzielczy Bank hipoteczny, z główną siedzibą w Warszawie i z oddziałami w poszczególnych województwach Rzeczypospolitej.

Referat o ubezpieczeniu domów wygłosił p. **Osmala** z Warszawy. Wykazywał on, — wskazując na olbrzymie wprost zyski, wyciągane z naszego kraju przez zagraniczne towarzystwo ubezpieczeń — potrzebę skupienia całej akcyi ubezpieczeniowej we własnych rękach.

Zjazd uchwalił opracować normalny statut stowarzyszenia gospodarczego właścicieli nieruchomości i zakładu ubezpieczeń od ognia.

Sprawę zmian w obowiązującej ustawie o ochronie lokatorów referował dr. **Steinberg**. Wypowiadała się on za utrzymaniem zakazu bezpodstawnego wypowiedzenia, natomiast za podwyższeniem czynszu najmu o 100 procent za mieszkania prywatne, a o 200 procent za lokale handlowe i przemysłowe, biorąc za podstawę czynsze z dnia 1 listopada 1918 roku. Nadto powinien być wprowadzony do ustawy zakaz podnajmowania mieszkań przez lokatorów po lichwiarskich cenach, a rzecz cała powinna być wyjęta z pod kompetencyi ministeryum zdrowia, której podlega obecnie, — a przekazana ministeryum sprawiedliwości.

Rej. **Borkowski** z wielką werwą i swadą przedstawił przebieg akcyi w Warszawie, poczem o konieczności zastąpienia obecnej ustawy o ochronie lokatorów, ustawą o lichwie mieszkaniowej, przemawiali następnie pp. Suligowski z Łodzi, wicepr. Sare i Eisner.

Wreszcie na wniosek dra Meiselsa i po referacie p. Suligowskiego z Łodzi, uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd, aby jak najspieszniej przeprowadził ustawę sejmową, przekazującą gminom podatek domowo-czynszowy państwowy wraz ze wszystkimi dodatkami;

aby przygotował ustawę ramową co do ujednostajnienia podatku domowo-czynszowego w całej Polsce;

aby aż do czasu uchwalenia tej ustawy ramowej wprowadził tymczasowo w Małopolsce podatek domowo-czynszowy w wysokości maksymalnej 20 procent pobieranego czynszu brutto, po potrąceniu 30 procent na koszta konserwacyi od domów starych w wysokości maksymalnej 10 procent od domów, ulegających podatkowi 12 do 10 lub 6-letnia, w wysokości zaś 5 procent od domów, z uwolnieniem podatkowem, 18 lub 24-letniem.

Druga rezolucya domaga się przeprowadzenia ustawy, podnoszącej granicę pupilarnego bezpieczeństwa z 50 procent do 75 procent indywidualnie ustalić się mającej wartości nieruchomości.

Po uchwaleniu tych rezolucyj obrady zamknięto.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Filipa

Wschód słońca 4·41

Zachód słońca 8·33

Długość dnia 16·09

Środa **26** Maja

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Polowanie na mężczyznę“.
Czwartek: „Polowanie na mężczyznę“.
Piątek: „Pan poseł“.

TEATR „BAGATELA“.

Środa: „Pani prezesowa“.
Czwartek: „Jastrząb“.
Piątek: „Pani prezesowa“.

TEATR POWSZECHNY.

Środa: „Lalka“.
Czwartek: „Miłostki wojskowe“.
Piątek: „Miłostki wojskowe“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Środa: „Generał huzarów“.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny. Linia A—B L. 39.

Czwartek. dr Leon Chwistek: „O formizmie“.
Sobota. prof. dr Józ. Reiss: Moniuszko: „Straszny dwór“ (z ilustr. muzyczn.(.

—o—

Czesi protestują... Polacy także.

„Prawo Lidu“ donosi, iż czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr Benesz otrzymał od rządu polecenie, aby na konferencyi ambasadorów w Paryżu przedstawił problem cieszyński jako najpilniejszy postulat Czechosłowacyi, żadając od koalicyi energicznej interwencyi w sprawie terroru (!) i nieczynności cieszyńskiej komisyi międzynarodowej.

Walka Czechów z kościołem.

(m-m) Pisma czeskie donoszą, że ludność Machowa wypędziła tamtejszego proboszcza i zatknąwszy na plebanii biało-czerwoną chorągiew ogłosiła swym duszpasterzem innego księdza, który przystąpił do czecho-słowackiego kościoła.

—o—

Brak księży w Czechach.

(m-m) „Narodni politika“ podaje, że seminarya duchowne w Pradze, Litomierzycach i Budziejowicach świecą pustkami. W Pradze w tym roku nie będzie ani jednego wyświęcenia.

Nowa oryentacya Lenina i Trockiego?

(k) Kilka dzienników angielskich notuje pogłoski o nowej oryentacyi politycznej rządu Rosyi sowieckiej. Lenin i Trocki postanowili rzekomo utworzyć rząd demokratyczny.

Rosyjska prasa w dobie obecnej.

(m-m) Pewien rosyjski wydawca, mieszkający obecnie w Szwajcaryi, podaje następujące szczegóły o obecnym stanie prasy rosyjskiej: Moskiewskie „Izwiestja“ główny organ rządu bolszewickiego mają nakład 2 miliony egzemplarzy. „Prawda“ wychodząca w Moskwie i „Prawda“ petersburska wykazują nakład 100.000. Podobne nakłady mają też „Życie gospodarcze“ i „Biednota“. W Moskwie niebolszewickiemu pismu nie wolno zamieszczać ani słowa z dziedziny polityki, to też dziennik zajmuje się prawie wyłącznie sprawam isztuki i literatury. Pomimo wzrastającego braku papieru, rosyjski rynek księgarski formalnie zasypywany jest politycznemi broszurami. Maksym Gorkij kieruje wydawnictwem „Biblioteka literatury światowej“, w którem znajduje zajęcie wielu niedostatek cierpiących literatów.

—o—

Pożegnalne podarunki eks-cesarza Wilhelma

(l.) Dnia 15 bm. jak wiadomo eks-cesarz Wilhelm wraz z małżonką opuścili Amerongen, aby zainstalować się w nowej siedzibie w Doorn.

Przed wyjazdem w pałacu w Amerongen odbyła się pożegnalna uczta, w czasie której Wilhelm ofiarowywał podarunki wszystkim członkom rodziny Beutincka. We wszystkich podarunkach figurowała postać zdetronizowanego władcy Niemiec. Hrabiego Beutincka uszczęśliwił Wilhelm swoim marmurowym biustem, wszystkich zaś innych członków hrabiowskiej rodziny własnym portretem.

Przeciwko drożyźnie obuwia.

(m-m) W Hiszpanii, szczególnie w Madrycie i Barcelonie przyjęła się moda sandałów, mająca na celu zmniejszenie zapotrzebowania tak drogiego obecnie obuwia. Dzieci do szkoły, urzędnicy do biur, subjekci do sklepów, robotnicy do fabryk, wszyscy oni dążą do warsztatów swej pracy w sandałach.

Burza gradowa niszczy 20 gmin.

(l.) Olbrzymia burza gradowa szalała onegdaj we Francyi, niszcząc z górą 20 gmin w Kantonach Beaujeu, Chapelle de Guinchay i Pont du Veyle. Grad dosięgał wielkości jaja. Wspaniale zapowiadające się zbiory zbóż, jarzyn, ziemniaków, winnic zostały zupełnie zniszczone. Straty wprost nieobliczalne.

(T) **POSIEDZENIE RADY MIASTA.** Posiedzenie Rady miasta Krakowa odbędzie się wpiątek 28 bm. Na porządku dziennym ciąg dalszy obrad nad budżetem 1920 roku. Następnie wybór członków Rady zawodowej gwarectwa jaworznickiego wreszcie szereg kredytów dodatkowych z powodu podwyższenia kosztów utrzymania ubogich w miejskich zakładach dobroczynnych.

CHLEB JASNY po 1 kg na osobę na 79 kupon w cenie po 11 K tj. 7.70 Mk. rozpoczną wydawać piekarnie i konsumy od czwartku 27 bm. Równocześnie otrzymują konsumenci na 79 dolny kupon po 50 dkg na osobę białej mąki amerykańskiej w cenie po 7.70 K czyli 5.50 Mk. za 1 klg. Piekarnie, którym pozostały zapasy chleba z poprzedniego przydziału mają zapasy natychmiast zgłosić Magistratowi Wydział III. c.

Z TARGU. (m-m) Na targu wczorajszym sprzedawano kilo masła w cenie 120—140 koron, mleko litr 6 koron, jajko K 2.20. Drobiu dowieziono dużo, co jednak nie wpłynęło wydatnie na obniżenie cen. Za młodą gąskę żądano 200 koron, za kurę K 240—280, za parę kurcząt 50—70 koron. Za parę młodych gołąbków 20 koron. Mały królik kosztował 20—24 kor. większy 40—60 koron. Czereśnie można było dostać tylko u przekupek w cenie 72 kor. za kilo. Na targu jarzynowym rzucała się w oczy ogromna obfitość sałaty, którą sprzedawano po 40—80 hal. za główkę. Wiązka młodych buraków zależnie od wielkości 6—14 koron, wiązka koperku 1 kor., wiązka szparagów 20 do 25 koron. pęczek rzodkiewki 4 do 5 koron., ogórek 20 do 30 koron, kilo ziemniaków 4 korony do 4.50. Kilo pęcaku (bardzo ładnego) sprzedawano po 26 koron za kilo, kilo kaszy siekanki 20 koron za kilo, litr fasoli 20 koron.

OPŁATY OD PSÓW. Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, na posiedzeniu wd niu 24 kwietnia 1920 roku uchwalił następujące opłaty, które strony w razie schwytania psa są obowiązane uiścić oprawcy miejskiemu a to: 5 Mk. za wydanie schwytanego psa i 3 Mk. tytułem zwrotu kosztów utrzymania za każdy dzień schwytanego psa.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj raz jeszcze przezabawna „Pani prezesowa“ ubawi wszystkich serdecznie — jutro natomiast „Jastrząb“ silnie poruszy widownę. Miły i sympatyczny obrazek sceniczny „Zakochani“ powtórzony będzie w sobotę. Bilety na wszystkie repertuarem ogłoszone widowiska nabywać można przy kasie teatru.

Z TEATRU NOWOŚCI. Pod wytrawną reżyseryą dyr. Pilarskiego odbywają się codziennie próby z nowości O. Straussa „Muzykanci wiejscy“. Prasa wiedeńska przyjęła tę operetkę bardzo mile podnosząc jej oryginalną muzykę i nadzwyczaj wesołe libretto.

ODCZYT O FORMIZMIE wygłosi dr Leon Chwistek, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tego nowego kierunku w sztuce, w Kollegium wykładów naukowych (rynek gł. A—B l. 39) w czwartek 27 bm. o godzinie 7 wiecz. Odczyt ten wzbudził żywe zainteresowanie w szerokich kołach inteligencyi naszego miasta. Bilety wcześniej do nabycia codziennie w sekretaryacie Kollegium od 6—8 wieczór.

(l.) **TRÓJDZIELNICOWY ZJAZD DELEGATÓW PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH** rozpocznie się dn. 28 bm. mszą św. na Wawelu o godz. 9.30 rano, poczem nastąpi oficyalne otwarcie zjazdu w sali obrad Rady miejskiej. W dn. 29 bm. o godz. 9.30 rano odbędzie się w katedrze na Wawelu poświęcenie sztandaru Związku pocztowego w Krakowie.

ZJAZD POLSKICH GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW. Podczas ubiegłych dni świątecznych obradował w Krakowie zjazd polskich górników i hutników. Z powodu braku miejsca nie podajemy na razie szczegółowego sprawozdania, zaznaczamy tylko że zjazd powziął wiele doniosłych uchwał. Między innemi zjazd wysłał do Naczelnika państwa uchwałę domagającą się bronjenia Śląska cieszyńskiego nawet siłą oręża, dalej zjazd wyraził dzielnym górnikom obu Śląsków hołd i podziękowanie za obronę prastarej ziemi polskiej.

ZJAZD CHRZEŚCIJAŃSKICH MAJSTRÓW SZEWSKICH W KRAKOWIE. (l.) Między wieloma zjazdami, których widownią był Kraków w dniach ubiegłych, odbyły się również obrady ogólno-polskiego zjazdu chrześcijańskich majstrów szewskich w sali Rady miejskiej. Po przemówieniach obecnych na sali posłów, wybrano przewodniczącym zjazdu p. Niemczyńskiego z Warszawy, sekretarzem p. Orela. Poszczególni uczestnicy zjazdu wygłosili szereg referatów, które znamionowały o tem, jak członkowie organizacyi szewskiej oryentują się dobrze w kwestyach polityki ogólno-państwowej i społecznej, w kwestyach ustawodawstwa, stosunku przemysłu rękodzielniczego do wielkiej produkcyi fabrycznej itd. Wśród kwestyi ściśle zawodowych omawiano szczególnie sprawę braku surowców i sprawę krajowych zakładów skórniczych sprawę subwencyi i pożyczki z funduszów państwowych dla rękodzielników, doniosłą sprawę zwalczania lichwy, fachowej reprezentacyi szewskiej. W ożywionej dyskusyi większość mówców oświadczyła się za wolnym handlem; ogólnie zaprotestowano też przeciwko zajmowaniu się handlem obuwia przez osoby i instytucye, nie mające nic wspólnego z rzemiosłem szewskiem, zażądano natomiast ustanowienia przez rząd hurtowni skórniczych, których członkami byliby tylko szewcy. Na koniec po dyskusyi nad celami organizacyjnymi postanowiona zatrzymać nadal cechy i założyć równocześnie jeden wielki ogólnopolski Związek szewców. Przed opuszczeniem sali obrad mowcy uchwalili rezolucyę protestującą przeciwko gwałtom czeskim na Śląsku Cieszyńskim. W końcu wybrano delegacyę dla wyrażenia współczucia tylokrotnie prześladowanemu przez Czechów inż. Kiedroniowi, który ciężko ranny znajduje się obecnie w Krakowie.

WIECZOREK ZAP. KOL. SAMOCH. Nr. 5 W DĄBIU. W pierwszy dzień Zielonych świąt odbył się wieczorek urządzony przez kółko amatorskie Zapas. Kol. Samoch. Nr. 5 w Dąbiu. Na program złożyły się świetnie grany dramat jednoaktowy pt. Kościuszko w Petersburgu“ i dyalog komiczny „Ostatnie dwa ruble“. Wieczorek był urozmaicony produkcyami muzycznemi i monologami. Wesoły nastrój wieczoru zakończyła zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnej nocy. Urządzeniem wieczoru zajmował się por. Wilhelm Ripper, który włożył też wiele inicyatywy w urozmaicenie szarego życia żołnierza.

(T) **CIEKAWE STOSUNKI NA TUT. GŁÓWNEJ POCZCIE.** Już bo funkcyonaryusze krakowskiej głównej poczty nie grzeszą zbytnim taktem i wychowaniem. Liczne skargi wpływają do naszej Redakcyi na niegrzeczne obeiście się ze stronami świadcząc o nienormalnych tam stosunkach. Jako dowód powyższych słów należy przytoczyć fakt następujący. Jeden z wyższych urzędników tutejszej Izby handlowej chcąc onegdajszej niedzieli nadać pilną depeszę telefoniczną udał się do właściwego „okienka“ gdzie

„panienka" po długich ceregielach wreszcie zgodziła się przyjąć depeszę. Cała ta akcya odbywała się w pełnej akcesoryami wersalskiej grzeczności. Szczególniej zachowała się nadającego było bez zarzutu. Gdy nagle panienka uczuła spadek swego humoru i niegrzecznemi minami, rzucaniem pióra wreszcie pieniędzy, poczęła okazywać swe niezadowolenie nie wiadomo zresztą czemu — gdyż spełniała tutaj swój obowiązek. Wreszcie gdy sprawa została załatwiona, arogancko odburknęła „a możebyś pan podziękował". Zapytujemy tej panienki czy tabaka dla nosa czy też itd

ZA BRAK CENNIKA tutejszy Urząd walki z lichwą ukarał następujących kupców: Dorę Ritterman 200 Mk. lub 2 dni aresztu. Szymona Orensteina 800 Mk. lub 5 dni aresztu. Samuela Reicha 500 Mk. lub 4 dni aresztu. Jakóba Fassa 700 Mk. lub dni aresztu. Arona Glatta 1000 Mk. lub 5 dni aresztu. Chaima Lebruna 300 Mk lub 1 dzień aresztu. Nama Grossfelda 200 Mk lub 2 dni aresztu.

(T) **CZY OTRUŁA ICH MACOCHA?** Wczoraj wieczorem posterunek policyjny zawezwał telefonicznie tutejsze Pogotowie do Parku Jordana, gdzie zasłabli nagle z oznakami zatrucia rodzeństwo Antonina lat 18 i Adam lat 8 Stężowie. Jak sami zeznali, macocha która źle się z nimi obchodziła, podać im miała w potrawie truciznę. Lekarz Pogotowia po udzieleniu im pomocy, Antoninę odwiózł do domu brata zaś jej Adama do szpitala powszechnego w stanie bardzo groźnym. Rodzaj trucizny, którą zostali otruci na razie nie znany.

(T) **ARESZTOWANIE PASKARKI TYTONIEM** Wczoraj aresztowano W. Lachowiczowa za sprzedaż tytoniu w Dębnikach, przyczem skonfiskowano jej 2 klg 93 dg tytoniu. Lachowiczowa podczas doprowadzenia jej do aresztów policyjnych zbiegła.

218 KORON ZA SŁOWO DEPESZY. (k) Konsulat duński i stacya Czerwonego Krzyża we Władywostoku przyjmują telegramy dla jeńców wojennych, znajdujących się obecnie we wschodnio syberyjskich obozach. Niestety nie każdy będzie sobie mógł pozwolić na ten luksus, gdyż należytość za jedno słowo wynosi tylko... 218 koron!

(L) **SKON EMILA ABRAMYI.** W Budapeszcie zmarł nagle znany węgierski pisarz Emil Abramyi. Swojego czasu, po upadku Bismarcka był on bohaterem znanej politycznej afery „Budapesti Hirlap" ogłosił wówczas rozmowę, którą Abramyi miał podobno w Friedrichsruh z Bismarckiem. Interwiew został z Berlina zdementowany, a potem wyszło na jaw, iż Abramyi padł ofiarą mistyfikacyi. Abramyi, który był podówczas członkiem węgierskiego parlamentu musiał z powodu tej afery złożyć swój mandat

(T) **ŚMIERĆ SŁAWNEGO TOREADORA.** Przed paru dniami na arenie Talavera de la Reina w Madrycie zginął w czasie walki z bykiem sławny i najpopularniejszy w całej Hiszpanii toreador Gallito. Padł uderzony śmiertelnie rogami byka w brzuch. Gallito miał lat dwadzieści sześć; sława jego obiegała już całą Hiszpanię. Początki jego karyery były bardzo uciążliwe, ostatnio jednak zarabiał 3000 peseta za jedną walkę. W kilku ubiegłych latach uzbierał w ten sposób pięć milionów peseta. Dzienniki madryckie i sewilskie śmierci Gallita poświęciły specyalne wydania.

„**SZCZUTEK**". Doskonała reputacya „Szczutka" jako pisma satyrycznego „pierwszej klasy" znajduje znowu świetne potwierdzenie w treści ostatniego jego numeru. Znajdujemy tam przedewszystkiem znakomity, drugi z seryi „listy posłów sejmowych", następnie wierszyk kapitalny „Tydzień Patka", „aforyzmy" głęboko ironiczne o treści filozoficzno-społecznej, przezabawne „nominacye i dymisye", jakich udziela „Szczutek" różnym znanym osobistościom (głębszy szkic społeczny ze znanego już cyklu „Białe myszy" Grusa, pyszne dowcipy „z frontu i z zatyła", wesołe anegdoty aktualne. Cały numer tryska niewymuszonym humorem. Rysunki stoją na wyżynie satyry i artyzmu treści.

SKŁADKI złożyli dla „czworga sierot": Mnichowa Agnieszka Mk. 20. Niedzielski Mk 61. Białogórski Adam, Lubaczów Mk. 100

Kronika gospodarcza.

STAN PRODUKCYI WĘGLA W KOPALNIACH POLSKICH. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Produkcya węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskiem wynosiła w lutym 425.081 ton, w marcu 324.482 ton, ilość zatrudnionych robotników w lutym 30.115, w marcu 29.947, w Zagłębiu Krakowskiem w lutym 114.832 ton, w marcu 112.290 ton, ilość robotników, zatrudnionych w lutym 9.593, w marcu 9.747, w kopalni Silezia w lutym 12.795 ton, w marcu 13.089 ton, ilość zatrudnionych robotników w lutym 1.290, w marcu 1.282. Produkcya węgla brunatnego w byłej Kongresówce wynosiła w lutym 20.564 ton, w marcu 16.624 ton, ilość zatrudnionych robotników w lutym 1444, w marcu 1523. Produkcya węgla w Zagłębiu Stanisławowskiem w Małopolsce wynosiła w lutym 836 ton, w marcu 1026 ton, ilość zatrudnionych robotników w lutym 206, w marcu 200. Do ilości węgla w Zagłębiu Krakowskiem doliczyć należy 10.923 ton węgla, które pozostały z dawniejszych czasów.

SZWECYA RYNKIEM ZBYTU POLSKIEGO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO I KILIMKARSKIEGO. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Wobec znacznego podrożenia cen na materyały drzewne, oraz kosztów robocizny, **produkcya mebli w Szwecyi nie pokrywa wewnętrznego zapotrzebowania.** W związku z tem otwierają się tam **pomyślne widoki dla polskiego przemysłu drzewnego.** Również przemysł zabawkarski jest mało rozwinięty. Dotychczas zabawki były sprowadzane z Niemiec, i to w poważnych ilościach. I tak n. p. w roku 1916 sprowadzono zabawek za 1,268.751 koron szwedzkich. **Z przemysłu ludowego mogłyby liczyć na powodzenie kilimy,** wobec wielkiego zapotrzebowania na wyroby dywanowe i niepomiernie wysokie ceny za dotychczas sprowadzane wyroby brukselskie i paryskie, nie mówiąc już o robotach tureckich i perskich. Wiadomości o powyższych sprawach może udzielić firma Nordiska Kompania w Stokholmie.

(k.) **UKŁAD KOMPENSACYJNY CZECH Z NIEMCAMI.** Czechosłowacya zawarła z Niemcami układ kompensacyjny. W zamian za cukier otrzymają Czesi wagony kolejowe.

(z) **„THE POLISH ECONOMIC BULLETIN".** Od początku bieżącego roku pojawia się co miesiąc interesujący numer czasopisma ekonomicznego, wydawanego po angielsku przez naszą reprezentacyę w Londynie pod tytułem „The Polish Economic Bulletin". Czasopismo to spełniać może rolę dobrego informatora zagranicy o naszem życiu ekonomicznem. Ostatni numer maja zawiera obok artykułu wstępnego artykuły o odbudowie handlu i przemysłu polskiego, szereg wiadomości z Gdańska, osobny dział poświęcony finansom państwowym, ważniejsze rozporządzenia gospodarcze i bardzo bogaty dział drobnych wiadomości ze wszystkich dziedzin handlu i przemysłu. Redakcya mieści się przy 3. Upper Montagne Street, Russel Square w Londynie.

(z) **STOSUNKI POLSKI Z ZAGRANICĄ.** Według doniesienia „Polish Economic Bulletin" rozpoczęto starania o stałe stosunki handlowe między Hiszpanią a Polską. Owoce i ryż mają być głównymi artykułami handlu między dwu krajami. W ciągu pierwszego półrocza 1919 otrzymała Szwajcarya 98 cystern nafty bezpośrednio z Polski.

Ministerstwo aprowizacyi wysłało do Francyi drogą na Lipsk — Kolonię 50 wagonów suszonych kartofli, przerobionych w Poznańskiem. Wartość pierwszego transportu obliczają na 750 tysięcy franków francuskich. Dalsze transporty mają wynosić 30 wagonów miesięcznie, z czego część będzie przeznaczona dla Anglii.

(z) **KOMUNIKACYA PAROWCÓW MIĘDZY KRÓLEWCEM A GDAŃSKIEM.** Jak donosi „Polish Economic Buletin", komunikacya między Gdańskiem a Królewcem z przystani Wisch ko et Beimer istnieje od 24 marca. Dwa małe statki jeżdżą codziennie, przebywając drogę w dziesięciu godzinach. Wkrótce ma być urządzona druga linia.

(z) **POLSKIE ŻELAZO DLA AMERYKI.** Jak podaje „Polish Economic Bulletin", wydawany w Londynie, reprezentacya nasza w Waszyngtonie donosi, że w Ameryce panuje wielkie zapotrzebowanie wyrobów żelaznych. The Record Holding Company zamierza zamówić w Polsce 80.000 ton surowego żelaza, ofiarując 18 dolarów za tonę loco port europejski. Nie jest to cena zbyt wysoka, gdy się zważy, że z końcem roku ubiegłego cena żelaza surowego w Ameryce nie przechodziła około 35 dolarów. Także Youzoveta Home i Foreign Trade Company poczyniły pewne propozycye.

(m. b.) **POLSKO-CHIŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE.** W Charbinie powstało Polsko-Chińskie Tow. Handlowo-Przemysłowe T. A. Założy ono filie w Shanghai, Hankon, Tientsinie, Irkucku i Władywostoku.

(z) **WAŻNE UCHWAŁY MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCYI PARLAMENTARNEJ.** — Międzynarodowa Konferencya Parlamentarna, zważywszy, iż drożyzna powoduje naruszenie równowagi w zewnętrznych stosunkach wymiennych, iż zniżki walorów krępują handel, oraz że interes wspólny wymaga, aby kraje dotknięte wojną odzyskały zdolność wytwórczą, uchwaliła wniosek, domagający się współdziałania w sprawie polepszenia kursu papierów obiegowych, oraz udzielenia jak największej pomocy finansowej i ekonomicznej krajom, dotkniętym wojną.

(z) **OTWARCIE NOWEJ KOPALNI RUDY ŻELAZNEJ.** W połowie kwietnia r. b. Towarzystwo Zakładów hutniczych „Huta Bankowa" zaczęło roboty przygotowawcze dla eksploatacyi rudy żelaznej na terenie „Bargły I." we wsi Bargły, w powiecie częstochowskim i w sąsiedztwie kopalni tegoż Towarzystwa „Młynek" we wsi Poczesna, otwartej w grudniu ubiegłego roku. W obecnej chwili nowa kopalnia zatrudnia 65 ludzi, w najbliższej jednak przyszłości Towarzystwo ma zamiar podnieść liczbę robotników, aby przystąpić do eksploatacyi i wysyłki rudy.

(k.) **ROSYA CZYNI OGROMNE ZAKUPY W SZWECYI.** Pisma duńskie donoszą o rokowaniach, jakie się przed kilku dniami ukończyły między rządem sowietów a znaczniejszemi firmami Szwecyi. Na mocy układu **Szwecya dostarczy sowietom wielkiej ilości artykułów przemysłowych. Rosya złożyła już kaucyę w kwocie 25 milionów złotych rubli.**

SPADEK CEN TOWARÓW W ANGLII. Różne oznaki, wskazujące na ogólną zniżkę cen surowców, pozwalają się **spodziewać także zniżki cen towarów.** Zniżka ta nie nastąpi jednak odrazu, ze względu na różnicę między surowcami a produktami fabrycznymi. „Times" sądzi, że stała zniżka jest zależna od stałego wzrostu produkcyi. Na razie możliwe jest, że pewne **towary spadną w cenie na parę tygodni,** ale niema jeszcze oznak zniżki ogólnej. Odnosi się to **przedewszystkiem do artykułów żywności.** Spadnie prawdopodobnie **cena obuwia angielskiego.** Fabrykanci w Northamtonshire zamagazynowali wielkie ilości półbucików i trzewików średniej jakości, których nie mogą wysprzedawać po dzisiejszych cenach.

Ruch giełdowy.

Kraków, 26 maja.

(4) Ruch w papierach lokacyjnych bardzo słaby, przy dalszej tendencyi zniżkowej. Wskutek tego komitet giełdowy obniżył **kurs wszystkich** papierów lokacyjnych o 50 halerzy **na sztuce.** W akcyach ruch również słaby. **Kursa pozostały** przeciętnie na dawnym poziomie, z **wyjątkiem P. T. H.,** które podniosły się dość znacznie.

W walutach zwyżka bardzo znaczna, w szczególności w markach niemieckich, łącznie z wypłatą na Berlin, oraz dewizą na Pragę. Zwyżka wynosi przeciętnie po pół kor. Również i popyt na leje rumuńskie niezwykle silny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 25 MAJA.

Waluty. Marki niemieckie po 100 ofiar. 640, żąd. 660. Marki niemieckie po 1000 ofiar. 690, żąd. 710, transakc. 690—700. Ruble carskie po 500 rubli ofiar. 350, żąd. 365. Ruble carskie po 100 rubli ofiar. 320, żąd. 340. Ruble dumskie ofiar. 75, żąd. 80, transakc. 80. Dolary (po 100, 50, 20, 10) ofiar. 265, żąd. 275, transakc. 274'50. Lei rumuńskie ofiar. 515, żąd. 530, transakc. 530 do 525.

Dewizy. Paryż transakc. 20'75, Berlin transakc. 690—700. Praga transakc. 590—582.

Akcye bankowe. Polski Bank przemysłowy ofiar. 640, żąd. 680. Bank hipoteczny ofiar. 800, żąd. 840, Bank Małopolski ofiar. 725. Ziemski Bank kredytowy ofiar. 540, żąd. 580. Powszechny Bank kredytowy S. A. ofiar. 280. Akcye tow. handl. i przem. P. T. H. ofiar. 600, żąd. 650, transakc. 620—647. Impex ofiar. 380, żąd. 420, transakcye 400. Zieleniewski ofiar. 2150, żąd. 2250. Górka ofiar. 2150, żąd. 2250. Siersza ofiar. 1950, żąd. 2050. Tepege ofiar. 4700, żąd. 4800.

Papiery lokacyjne. 4 i pół proc. listy zastawne Banku hipotecznego ofiar. 98, żąd. 99, transakc. 98'50. 4 proc. listy zastawne Tow. kredyt. ziemsk. ofiar. 96'75, żąd. 97'75, transakc. 97'25

Godne stanowisko ludności polskiej na Śląsku.

Cieszyn. (PAT) Komisya międzynarodowa wezwała jeszcze raz gminy polskie do przedłożenia list wyborczych do plebiscytu. Na to wezwanie między innemi gmina Ogrodzona odpowiedziała co następuje: 1. **Nauczyciele odmówili wszelkiej pomocy przy sporządzaniu list do głosowania tak długo, aż Komisya międzynarodowa w Cieszynie odwoła wszelkie zarządzenia na polu szkolnictwa, krzywdzące Polaków** na Śląsku; wystąpi **z energią przeciwko gwałtom czeskim w zagłębiu** i wprowadzi ład i porządek w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem. 2. **Ludność gminy przez swoich delegatów zakazała odsyłania list do głosowania do Komisyi międzynarodowej w Cieszynie tak długo, aż wszyscy przez Czechów wyrzuceni Polacy będą mogli wrócić do swoich gmin, a w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem zapanuje ład i porządek.** Za powyższą uchwałę czyni odpowiedzialne przełożeństwo gmin. 3. Ludność gmin musi protestować przeciwko gwałtom czeskim i omawia wszelkich dat osobistych, potrzebnych przy sporządzaniu list do głosowania i oświadcza, że do głosowania **sama nie pójdzie, ani nikogo nie dopuści. Zakazuje nawet odbierania** poczty i wszelkich pism od Komisyi międzykoalicyjnej **i przeciwko wszelkim zarządzeniom przymusowym wystąpi z całą energią.**

Protest prasy polskiej na Śląsku przeciw cenzurze czeskiej.

Cieszyn. (PAT) Komisya międzynarodowa na Śląsku Cieszyńskim zaprowadziła **cenzurę prewencyjną dla pism. Jest to zamach na prasę polską, ponieważ na Śląsku pisma czeskie wogóle nie wychodzą.** W rozporządzeniu powiedziano, że **prasę cenzuruje prokurator polski w porozumieniu z prokuratorem czeskim** i jeżeli ci dwaj się nie godzą, w takim razie rozstrzyga komisya międynarodowa. Z powodu tego zarządzenia **wydawnictwa wszystkich pism polskich na Śląsku uchwaliły wnieść protest do komisyi i zarazem od dzisiaj zawiesić wszystkie pisma.** Odnośny protest brzmi: Podpisane wydawnictwa pism śląskich protestują stanowczo przeciwko zarządzonej przez Wysoką komisyę cenzurze prewencyjnej, gdyż jest **ona zamachem na pisma polskie,** nie dotyczy ona pism czeskich, przeznaczonych dla Śląska a wychodzących w Morawskiej Ostrawie. Protestujemy zwłaszcza **przeciwko cenzurze pism polskich przez prokuratora czeskiego, uważając to za niesłychane nadużycie, by na terenie administracyi polskiej decydował o treści i duchu artykułu urzędnik czeski.** Na znak protestu zawieszamy wszystkie wydawnictwa polskie (tu następują wszystkie podpisy wydawnictw polskich na Śląsku).

Kongres XVII. P. P. S. odrzucił dyktaturę proletaryatu.

Warszawa (PAT) W dniu 23 maja na 4 i 5 posiedzeniu P. P. S. Kongres uchwalił między innemi zasadnicze rezolucye polityczne: PPS. protestuje przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny, oraz przydłużaniu jej na wschodzie. PPS. domaga się jak najrychlejszego zawarcia pokoju, przyczem koniecznem jest, **aby zarówno rząd bolszewicki zrzekł się imperyalistycznych dążeń, jak również, aby rząd polski dążył do oparcia pokoju nie na prawie zwycięzców, lecz na obronie i samostanowieniu ludów o sobie.** PPS. domaga się, aby sejm **był rozwiązany i jak najrychlej ustąpił miejsca nowemu.**

Obecna sytuacya polityczna nie daje kongresowi podstawy do zmiany zasadniczego stanowiska i członkowie PPS. **nie powinni wstępować do koalicyjnego rządu.** Kongres stwierdza, że PPS. stoi na stanowisku międzynarodowej solidarności proletaryatu, walczącego o socyalizm widząc w ideale socyalizmu najszczytniejszy cel dążeń ludzkości. **Kongres stwierdza, że tak zwana trzecia międynarodówka jest na ogół organizacyą związków komunistycznych. Wobec tego nasuwa się konieczność powołania do życia międzynarodówki nowej, któraby łączyła w sobie wszystkie partye socyalistyczne.** Kongres poleca wysłać na zjazd genewski delegatów PPS. Kogres uchwalił polecić centralnemu komitetowi wykonawczemu nawiązanie stałego kontaktu z partyami socyalistycznemi narodów, wyzwolonych **z pod jarzma caratu.** W ciągu 4 dnia kongres przedyskutował program partyjny, w postaci proponowanej przez komisyę. Program ten obejmuje ogólne zasady i określa stanowisko partyi w zakresie polityki międzynarodowej wewnętrznej, w zakresie sądownictwa, szkolnictwa, zdrowotności i stosunków gospodarczych. Program stwierdza, że **PPS. odrzuca dyktaturę proletaryatu, natomiast dąży do rządów socyalistycznych, opartych na masach pracujących.** Po zamknięciu dyskusyi uchwalono wyrazić **podziękowanie posłom socyalistycznym za ich pracę w sejmie i poza sejmem.**

Poseł polski w Waszyngtonie wręczył Wilsonowi

listy uwierzytelniające.

Warszawa. (PAT) Dnia 15 bm. **poseł polski w Waszyngtonie, Kazimierz ks. Lubomirski, wręczył prezydentowi Wilsonowi swoje listy uwierzytelniające,** przyczem wygłosił następujące przemówienie:

Jestem nad wszelki wyraz szczęśliwy, iż **w wykonaniu zlecenia naczelnika państwa polskiego, Józefa Piłsudskiego,** przypada mi w udziale zaszczyt reprezentowania wskrzeszonej Rzeczypospolitej polskiej przy wysokim rządzie Stanów Zjednoczonych. W tej uroczystej chwili uważam się za najszczęśliwszego z uszczęśliwionych odrodzeniem swojej ojczyzny Polaków, gdyż **mogę urzędownie w imieniu całego narodu polskiego wyrazić Ci panie prezydencie, uczucia najwyższej czci i wdzięczności, jaką żywi dla Ciebie cała przeszło trzydziestomilionowa ludność Polski za to, że w przełomowym momencie dziejów stałeś się wzniosłym wykonawcą zrządzeń Opatrzności i wyrazicielem szlachetnych idei narodu amerykańskiego.** Ten szlachetny dostojny naród amerykański, który w Twojej nieskażonej purytańskiej duszy pielęgnuje ide sprawiedliwości i godności ludzkiej, nie mógł zażywać spokoju i szczęśliwości jakie mu daje potęga państwowa bez przywrócenia prawa i sprawiedliwości tam, gdzie panowału dotychczas przemoc i ucisk. Z tego też zapatrywania wynikła cenna pomoc, jakiej naród amerykański udzielił Polsce w chwili jej powstania i udziela jej nadal.

Ale Stany Zjednoczone w wiekopomnem dziele wskrzeszenia Polski będą po wieczne czasy jednym z najsławniejszych czynników ludzkich i światowych, tryumfem idei braterstwa narodów. Świadomy tych uczuć narodów wsparty o wartość moralną i potęgę państwa Stanów Zjednoczonych, **podyktowałeś Pan, Panie Prezydencie, światu przykazania sprawiedliwości międzynarodwej.** Idei tej służyła Polska w granicach swego wpływu w ciągu swej tysiącletniej historyi, nie podbijając żadnego kraju orężem, i oręża używała dla obrony cywilizacyi od hord niszczycielskich Wschodu, w tolerancyi uprzedzając inne narody Europy. Dążności jej jednały sąsiadów do tego stopnia, iż zwiększenia terytoryów państwa były zawsze opart na woli narodów ościennych i wykazały się szeregiem zawartych z Polską związków i unii. Dziś ta idea wolności narodów zyskuje ogólne uznanie świata, a tyrania i przemoc jest poczytywana za podstępstwo i przeżytek. Polska odrodzona, wsparta potęgą Stanów Zjednoczonych patrzy spokojnie w przyszłość na przerwane na stopięćdziesiąt lat gwałtem trzech autokratyzmów posłannictwo swoje i podejmuje je w niezłomnej wierze w tryumf idei wspólnych Polsce i Ameryce i przyrodzonych obu narodom dążności do wolności i braterstwa tych ideałów, **w których życie poświęcili dwaj polsko-amerykańscy bohaterzy, Kościuszko i Puławski,** na tych niewzruszonych podstawach wspólności duchowej obu narodów. Rzeczpospolita polska dąży do utrwalenia najserdeczniejszych stosunków **ze świetną w tylu dziedzinach przodującą światu Rzeczpospolitą Stanów Zjednoczonych** i wskazaniom tego narodu służyć pragnie z całem poświęceniem. Na zakończeni pragnę wyrazić wdzięczność, jaką odczuwa naród polski dla Stanów Zjednoczonych za to, że w okresie naszej niewoli, gdy nienawić nie pozwalała na ziemi polskiej rozwijać naszej kultury narodowej i pielęgnować języka ojczystego, w tym okresie rzesze wychodźców polskich znalazły tu schronienie przed prześladowaniem i poszanowaniem odrębności narodowej. **Lojalna praca tych wychodźców i miłość ich dla Stanów Zjedn.,** udowodniona w czasach ostatniej wojny przez zaciąganie się ponad obowiązek ustawowy do **szeregów sławnej armii amerykańskiej i wspólnie przelana krew dla urzeczywistnienia wspólnych ideałów są zadatkiem naszych nierozerwalnych węzłów przyjaźni i wzajemnego szacunku obu narodów.**

W odpowiedzi prezydent Wilson wyraził swoją **radość, z odrodzenia państwa polskiego oraz przeświadczenie,** że stosunki między **Polską a Stanami Zejdn. będą miały charakter najserdeczniejszy, co przyniesie korzyść obu narodom.** Rząd polski w urzeczywistnieniu swoich celów i ideałów państwowych może liczyć na dalszą **przyjaźń Stanów Zjedn., na niesłabnącą wdzięczność za usługi oddane ongi sprawie niezależności Stanów Zjedn. przez Kościuszkę i Puławskiego jakoteż za współpracę Polaków w Ameryce,** którzy na każde wezwanie spełniali swojo obowiązki obywatelskie i przyczynili się do rozwoju potęgi państwa. W końcu przemówienia zaznaczył Wilson, że dążności wolnościowe, jakie objawia naród polski, są **rękojmią utrzymania obecnej formy rządu** i zgodnej współpracy obywateli, będącej podstawą ich szczęścia .

Śmierć adjutanta Naczelnika Państwa.

Warszawa. (Telef. M.) W szpitalu żytomierskim **zmarł adjutant naczelnego wodza kap. Janusz Olszanowski.** Zaraził on się na Ukrainie **tyfusem plamistym.**

2 miliony funtów szterlingów na walkę z tyfusem w Polsce.

Warszawa. (Tel. M.) Tutejsze sfery rządowe otrzymały wiadomość, że Liga narodów uchwaliła **dwa miliony funtów szterlingów na walkę z tyfusem na Wschodzie ze szczególnem uwzględnieniem Polski.**

Powrót inwalidów polskich z Władywostoku.

Warszawa. (PAT) Parowiec „Gweneth", jadący z Władywostoku i wiozący na pokładzie **240 inwalidów polskich i 55 osób cywilnych,** przyjedzie do Gdańska około 28 maja. Inwalidzi ci zostaną z Gdańska przywiezieni do Warszawy, a stamtąd wysłani do domów.

Walki Francuzów z Turkami.

Wiedeń. (PAT) Radio. Biuro kor. donosi z Paryża: „Chicago Tribune" donosi z Bejrutu, że **oddział wojsk francuskich, składający się z 3500 żołnierzy, który chciał zająć Aintab, został zaatakowany przez 6000-ny oddział turecki. Francuzi cofnęli się do Killiz.**

Największy skład aparatów i przyborów kościelnych
KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS
Kraków, ul. Wiślna 6 (obok rynku)
poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:

Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachimy, kielichy, puszki, monstrancye, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc. 1225

Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.

„POLSKA“

KSIĘGA ADRESOWA PRZEMYSŁU, HANDLU I ROLNICTWA
Cena 150 Mk.
Wysyłka za zaliczeniem.
WYDAWNICTWO RUDOLF MOSSE
Warszawa, ul. Marszałkowska 121. 1371

Kołdry puchowe

Kołdry na wacie robi nowe i przerabia stare, posiada gotowe kołdry na składzie. **Jedyna katolicka pracownia kołder i materacy M. Matusiewicz. Kraków, ul. Poselska 20.** 1367

SKRADZIONO papiery wojskowe na nazwisko Stanisław Synowiec, Swiatniki górne, pow. Podgórze. Papiery unieważniam. 1368

ZGUBIONO kartę zwolnienia od wojska Józef Bronicki, Kraków, św. Filipa 12. 1365

POSZUKUJE SIĘ chłopca do roznoszenia listów. Świadectwo wymagane. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia od 9—10. Inż. Piotr Bergman, Karmelicka 23. 1349

URZĄDZENIE SKLEPU KORZENNEGO do sprzedania. Wiadomość w Adm. Gońca. 1358

MUNDANT (akademik) znajdzie zajęcie w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Mundant“ 1357

„PHILATELIA“

Kraków, Bracka 10
Kupno i sprzedaż marek pocztowych. 569

Maszyny do pisania
kasy kontrolne do sprzedania oraz przyjmuje się naprawy
Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25.

Kupuję
garderobę męską używaną w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie: Schmaus, Kraków Szeroka 22. 1319

FORTEPIAN do sprzedania zaraz. Kraków, Poselska 20. I piętro. 1347

Obrus lniany

ręcznej roboty „Richelieu“ z klockywemi wstawkami do sprzedania. Oglądać można w Admin. Gońca Krak., Dunajewskiego 7.

Maszyna do pisania
Royal Bar Lock najnowszy model tanio sprzeda
W. Keyha, ul. Floryańska 3.

L. III. 25822.

Konkurs na dostawę.

Intendentura Okręgu Generalnego krakowskiego rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę przedmiotów ekwipunku zimowego, a w szczególności:

200.000 koszul wełnianych,
200.000 par kalesonów wełnianych.
200.000 sztuk nabrzuszników wełnianych,
200.000 par skarpetek wełnianych,
200.000 par ochraniaczy na przegub rąk (mitynek wełnianych,
200.000 par ochraniaszy na kolana (nagolenników) wełnianych,
200.000 par rękawic wełnianych,
200.000 sztuk szali wełnianych,
100.000 sztuk koców wełnianych.

Termin dostawy 1. września 1920 r. Oferty na dostawę całej lub też częściowej ilości należy wnosić do Intendentury Okręgu Generalnego krakowskiego, ul. św. Gertrudy l. 12 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta“ najpóźniej do 10. czerwca 1920.

Do oferty dołączyć należy wzory oferowanych przedmiotów. Dostawca zobowiązany jest złożyć wadyum w wysokości 5% oferty, a w razie przyjęcia oferty wadyum to przemienić na kaucyę dla zabezpieczenia dotrzymania warunków dostawy — do wysokości 10% ceny oferowanych przedmiotów — w obligach Polskiej Pożyczki Państwowej lub też w gotówce na książeczkę wkładkową. Kaucya zostanie zwrócona po uskutecznieniu dostawy. Intendentura Okręgu Generalnego zastrzega sobie prawo całkowitego lub częściowego przyjęcia oferty. 1332

Intendentura Okręgu Generalnego w Krakowie.

Kursa maturyczne i uzupełniające
„MATURA“, Kraków, ul. Grodzka 32/II.

(Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 3—4; w niedziele i święta od 11—12. Sekretaryat czynny od 9—1 i od 3—6, w niedziele i święta od 10—12).

I. Kursa gimnazyalno-realne.
II. Kursa seminaryalne.
III. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.
IV. Kursa dla reprobowanych.
V. Kursa przygotow. do egz. z kl. V i VI szkół średnich.
VI. Lekcye indywidualne i zbiorowe.
VII. **Kursa korespondencyjne dla wszystkich powyższych grup wprowadzone przez nasz zarząd po raz pierwszy w Polsce, przygotowują za pomocą miesięcznych instrukcyi** i sprawozdań z przebiegu nauki na kursach zbiorowych. **Próbne lekcye bezpłatnie.**

Uczą profesorowie krakowskich szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.

Informacye i prospekta bezpłatnie.

Komunikat: „Biblioteka repetytoryów i komentarzy“ wydała kilka repetytoryów do użytku w szkołach średnich i seminaryach, jakoteż komentarze do autorów łacińskich i greckich (dla samouków z tłómaczeniem). Wypożycza się takowe na razie tylko słuchaczom(czkom) kursów. 1123

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego
„SPEIK“ 1179
Z FABRYKI „MAGNOLIA“
oraz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne“, „Ewa“, „Magnolia“, „Perfumeryjne“, „Kosmos-Magnolia“, zawieraj. 80% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa“, pastę do podłóg marka „Ewa“.
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk: Cieszyński:
A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

Maszyny do pisania i rachowania
nawet zupełnie zniszczone 1220
przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia pierwsza w Galicyi Pracownia dla naprawy maszyn biurowych. Wykonanie dokładne, prędkie i pod gwarancyą.
W. KEYHA, mechanik, Kraków, Floryańska 3.

TECHNICZNY DOM HANDLOWY „AUTO-STAR“

Kraków, ul. Sławkowska 32
polaca do sprzedaży z natychmiastową dostawą

OMNIBUSY SAMOCHODOWE

marki „Mercedes“ 35-osobowy
marki „White“ 20-osobowy
marki „Fiat Torino“ 30-osobowy
marki „Gräf Stift“ 20-osobowy 1346
marki „Praga“ 30-osobowy.

WSZYSTKIE NA PEŁNYCH OBRĘCZACH GUMOWYCH.

ZAMÓWIENIA
DLA
FABRYKI ORYGINALNYCH WÓDEK
B. KASPROWICZA

hurtownie wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach
przyjmuje tylko
JENERALNA REPREZENTACYA
„KOMPAS“
POLSKIE BIURO MIĘDZYNARODOW. HANDLU
Spółka z ogran. odpow.
w Krakowie, ulica Smoleńsk 16.
Filia we Lwowie, Hotel Europejski. 1250

HURTOWNY SKŁAD
POD FIRMĄ
M. KRÓL i S. RODAKOWSKI
W KRAKOWIE, JAGIELLOŃSKA 9
POLECA PT. KUPCOM i KÓŁKOM ROLNICZYM:
Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Zefiry, Płótna, Szertyngi, Nici, Bawełnę, Przędzę itp. artykuły.
KAŻDEGO TYGODNIA NOWE TRANSPORTY TOWARÓW. 1023

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE I SKŁAD MASZYN
„BE-TE-HA“
INŻYNIEROWIE: KLIMKO & NAHLIK
SKA Z OGR. POR.
WARSZAWA, STO-KRZYSKA Nr. 35. TEL. 189-45

polecają ze składu: 1366

TOKARNIE ŻELAZNE od 1—3 metrów.
FREZERKI UNIWERSALNE I POZIOME
WIERTARKI SŁUPOWE I SCIENNE
PILNIKI, ŚWIDRY, NARZĘDZIA ŚLUSARSKIE i KOWALSKIE
MOTORY I ARTYKUŁY TECHNICZNE
SZLIFIERKI do automat. ostrzenia pił tarczowych
TARCZE KARBORUNDOWE I SZMIRGLOWE
FREZY modułowe, okrągłe i walcowe etc. etc.

Dostawa wszelkiego rodzaju maszyn i obrabiarek do żelaza i drzewa.
Kantor główny: Warszawa, Sto-Krzyska 35, Tel. 189-45.
Skład główny: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 3, Tel. 216-65.
Filie: ŁÓDŹ, LWÓW, WILNO. Adres telegr.: Beteha, Warszawa.

KWIATY SZTUCZNE
artystyczne kapeluszowe, dekoracyjne, kościelne pióra, boa, fantazye poleca hurtownie i detalicznie.
Wincentyna Górska, Kraków, Floryańska 18, I p.

Magazyn nowości
sp. z ogr. por.
w Krakowie, ul. Floryańska 28
Już nadeszły 3591
suknie, bluzki, halki itp. dla pań
jakoteż sukienki, płaszczyki i wszelka konfekcya dziecinna.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor“ J. Konarski. — Redaktor odpowiedz. Włodz. Strycharski — Druk. Ludowa Kraków.